

## Wyjazd z programu Erasmus w dniach 09.2023r-11.2023 do Tartu w Estonii

Wyjazd ten mogę ocenić jako w 100% udany. Spełnił wszystkie moje oczekiwania zarówno te związane z miejscem/miejscowością jak również z uczelnią.

- Na uczelni w Tartu odbyłam już jedną mobilność w poprzednim roku akademickim (2022/2023) i teraz przyjechałam wyłącznie na dwa miesiące rotacji klinicznej czyli, żeby odbyć tzw. Staże uczelniane. Kliniki na uniwersytecie w Tartu są niesamowicie rozwinięte pod względem technologii jak i jakości wykonywanych procedur. Bardzo dużo się nauczyłam i jako studentka 6 roku byłam dopuszczana do wykonywania większości procedur. Prowadzący traktują Cię na równi i jeśli student wykazuje minimum zainteresowania są w stanie nauczyć bardzo dużo. Ja jako osoba interesująca się głównie zwierzętami gospodarskimi/końmi spędziłam większość swojej mobilności właśnie na tych klinikach. W ogóle nie żałuję spędzonego czasu tam, ponieważ wyniosłam niesamowitą ilość doświadczenia i każdemu polecam wyjechać.









- Miejscowość Tartu i Estonia jako kraj sam w sobie są małe i niesamowicie zielone. Ilość wszelkiego rodzaju parków w mieście jak rezerwatów przyrody w całym kraju jest niesamowicie duża. Jeśli ktoś jest miłośnikiem przyrody i lubi spędzać czas na zewnątrz chodząc po lasach i parkach jest to kraj zdecydowanie dla niego. Z samego Tartu jest mnóstwo możliwości dojazdu do różnego rodzaju parków, gdzie można znaleźć mnóstwo ścieżek, których można spędzić cały dzień po prostu chodząc i podziwiając naturę. Dojazd do wielu miejsc jest za darmo, a jeśli ktoś chciałby wybrać się w bardziej oddalone miejsca, Estonia jest na tyle mała, że pociąg czy autobus kosztuje w granicach 2-5 euro do dalej położonych miejsc.



- Miasto Tartu, mimo że małe jest na pewno miastem typowo studenckim. Samo centrum oferuje ogrom atrakcji dla studentów. Mnóstwo barów oraz parę klubów na pewno zachwyci osoby, które w weekendy chciałyby skorzystać z życia nocnego. Ceny w barach wiadomo, że są wyższe niż w normalnych sklepach więc trzeba liczyć, że piwo w barze będzie kosztować w granicach 4 euro. Wejście do wielu klubów w większości jest darmowe jednak jest wiele imprez okolicznościowych i na nie za wejście trzeba zapłacić w granicach 4-5 euro. Na samym uniwersytecie funkcjonuje parę organizacji studenckich, które organizują mnóstwo wydarzeń studenckich w szczególności dla osób z programu Erasmus. Odbywa się mnóstwo wieczorów tematycznych, noce filmowe czy imprezy okolicznościowe np. z okazji Halloween. Gwarantuje, że nikt nie będzie się nudzić w Tartu i znajdzie coś dla siebie.



- Wyjeżdżając do Tartu trzeba wziąć pod uwagę, że kraj ten jest jednak na północy Europy więc temperatury nie są tu takie jak w Neapolu we Włoszech. Bardzo szybko robi się zimno i niestety ciemno. W listopadzie i grudniu niestety jest to okres bardziej „depresyjny” w Estonii, dzień staje się coraz krótszy i w niektóre dni ma się wrażenie, że w ogóle nie widać słońca. Jednak ma to swoje plusy, jeśli ktoś lubi zimę, tak jak ja, w połowie listopada będzie już widzieć śnieg i dzięki niemu przynajmniej dla mnie robiło się trochę jaśniej i weselej :D. Na wyjazd do tego kraju trzeba więc przygotować sobie zestaw ciepłych ubrań i wełnianych skarpet (które są tutaj podstawą). Nawet jak ktoś takowych nie posiada na miejscu bez problemu można kupić takie jednak trzeba liczyć, że kosztować one będą w granicach 15 euro, bo są one w 100% z naturalnej wełny. Kolejne plusy bycia w kraju na północy jest możliwość zobaczenia zorzy polarnej, którą udało mi się uchwycić z okna mojego pokoju w akademiku. Więc nie trzeba jechać do Finlandii, aby ją zobaczyć wystarczy zainstalować aplikację, dzięki której wiesz czy zorza polarna może pojawić tam, gdzie akurat jesteś i oczywiście patrzeć za okno ☺
- Jeśli chodzi o ceny w sklepach i ogólnie w Tartu można powiedzieć, że jest drożej, ponieważ jest to jednak przeliczenie na euro. Więc w większości państw europejskich porównując z cenami w Polsce jednak będzie drożej. W mojej ocenie nie było jednak źle i dodatkowo ze stypendium, które dostaje się z programu Erasmus można bez problemu dać radę. W Tartu można się spotykać z paroma sieciowymi sklepami spożywczymi tj. Rimi, Coop, Selver i Maxima. Do każdego z nich jest możliwość wyronienia karty lojalnościowej, z którą ma się ogrom promocji i jednak zakupy wychodzą dużo taniej. Poniżej podam mniej więcej ceny produktów, które ja kupowałam w sklepach:
  - Jogurt grecki- około 1-1,3 euro
  - Chleb- w granicach 1-2 euro w zależności czy taki pieczony na miejscu czy już zapakowany
  - Mleko owsiane – 1,8-2,2 euro

- Banany – 1,2 euro za kg
  - Pieczarki pakowane w pudełku – 1,6 euro
  - Jabłka- od 1-3 euro (w zależności od rodzaju) za kg
  - Pierś z kurczaka – w granicach 4 euro za tackę z taką podwójną pierśią
  - Mięso mielone – od 3,5-5 euro
  - Kawa – około 5 euro za pół kilograma
  - Mleko- 1,2 euro
  - Mrożona mieszanka warzyw- 1,2 euro
  - Ser żółty 2,2 euro (za taką kostkę 300g)
  - Czekolada gorzka 1,6 euro
- Jeśli chodzi o wynajem mieszkań, nie do końca jestem w stanie się wypowiedzieć, ponieważ sama mieszkałam w akademiku i każdemu takową opcję polecam. Podanie o pokój w akademiku składa się online na stronie internetowej, do której link wcześniej dostaję się od Pani koordynator z Uczelni w Estonii. Każdy ma do wyboru wynajem miejsca w pokoju dwuosobowym lub cały pokój dwuosobowy dla siebie, jeśli ktoś (tak jak ja) woli mieć pokój dla siebie. Mieszkałam tam rok i nie żałuję, że wybrałam właśnie tę opcję. Przede wszystkim jest ona wygodna, bo wszystko odbywa się online, ale również sam akademik jest 5 min drogi od samej uczelni. Jakość pokoi jest wydaje mi się bardzo dobra jak na standardy akademików. Dodatkowo są dwa rodzaje tzw. Apartamentów – 4 pokojowe i 2 pokojowe. Na każdy z dwóch pokoi przydzielona jest jedna łazienka i w zależności od rodzaju apartamentu jest kuchnia: większa z oknem dla 4 pokojowego apartamentu i mniejsza bez okna dla 2 pokojowego apartamentu. Cena w roku akademickim 2022/2023 za cały pokój 2 osobowy wynosiła 284 euro zaś za jedno miejsce w pokoju 2 osobowym połowę tej kwoty. Dodatkowo zaletą mieszkania w akademiku był fakt, że praktycznie wszystkie osoby z programu ERASMUS wybierały właśnie tę opcję i dużo łatwiej i szybciej udało się ze wszystkimi zintegrować.
  - Osobiście na tym wyjeździe poznałam ogrom niesamowicie miłych osób i pod względem integracji naprawdę nie ma co narzekać. Ludzie podczas tych dwóch semestrów, które spędziłam w Estonii byli zawsze otwarci i pomocni. Co prawda Estończycy sami w sobie są dosyć wycofani jednak, gdy się już ich pozna są bardzo mili i życzliwi. Tak jak wcześniej wspomniałam Tartu jest miastem typowo studenckim więc z poznawaniem nowych osób naprawdę nie ma się problemu. W Estonii bez problemu wszyscy młodzi umieją posługiwać się językiem angielskim więc z komunikacją nikt nie powinien mieć problemu. Jednak muszę przyznać w sklepach różnie bywa i częsta panie tam pracujące są w stanie odpowiedzieć wyłącznie w języku estońskim bądź rosyjskim.